ZJEDNOCZENIE LUDOWE.

ODEZWA
DO
LUDU POLSKIEGO.

Bracia Rodacy!

Półtrzecia roku szaleje nad światem Bożym straszna wojna, jakiej dzieje ludzkie nie znają. Ogniem i mieczem spustoszona cała nasza Polska od gór Karpackich, aż po Dniepr i Dźwinę. Pola zryte rowami strzeleckiemi, dobytek wyniszczony, wsie spalone, wiele świątyń i miast całych leży w gruzach. Ludzi wiele zginęło i ginie, dzieci mrą z braku pożywienia. Zsyła na nas Pan Bóg wszystkie nieszczęścia: wojnę, ogień, choroby i głód, srodze nas doświadczając.

Czyśmy na to nie zasłużyli?

Wspomnijmy, jakie to było życie po wsiach naszych. Życie we wzajemnej nieżyczliwości, w czynieniu krzywd, w najpodlejszem wielokroć donosicielstwie przed wrogiem na współbraci swoich, w nikczemnem płaszczeniu się i tchórzostwie przed moskalem, w chciwej pogoni za pieniędzmi, a w lekceważeniu oświaty, dobrych obyczajów i drogiej Ojczyzny naszej.

Czy w miastach było lepiej? Toż samo poddawanie się złemu, ten sam brak męstwa, gdy trzeba świętej sprawy bronić, taż sama łapczywość na grosz, upadek moralny, a w sercach złość i szalona chęć używania.

Małoż tego zła, za które sprawiedliwie nam się kara należy?

Zaprawdę, Bogu dziękować powinniśmy, że tylko tak lekko nas doświadcza.

Tak! Jest to próba czyścowa dla narodu polskiego. W niej, jak żelazo w ogniu, musi się cały naród nasz oczyścić z wszelkiego brudu i słabości, a stać się jako stal hartowny.

W ogniu tej wojny musi naród polski podźwignąć się i odrodzić do nowego dobrego życia!

Ludu polski, ty, któryś jest nadzieją Ojczyzny i jej prawdziwą siłą, otrząśnij się z odrętwienia! Niechaj Ci serce zadrga miłością ku tej Polsce umęczonej i pragnieniem wydźwignięcia jej z odmętów straszliwego potopu.

Wstań i czyń!

ZJEDNOCZENIE LUDOWE.

Czyń, bo tylko czynem dobrym odkupuje się winy, a nie wyczekiwaniem i narzekaniem na zły los. Czyń, bo nikt za Ciebie i dla Ciebie nic nie zrobi.

Czyń, bo czas po temu jest właśnie teraz — dziś.

Wzywamy was, Bracia Rodacy, do czynu! Jeśli wam inni mówią: „cicho siedzieć i czekać“, toć jest to rzecz głupia i zdradliwa. Zważcie tylko. My, Polacy, sto lat czekaliśmy na ten czas, kiedy się nasi sąsiedzi wezmą za bary; dożyliśmy oto tej chwili; no — a teraz, czy mamy znowu czekać, aż się pogodzą?!

Nie! Czekać dziś — to zbrodnia.

Zbawienie jest w wytężeniu wszystkich sił, w ofiarnym czynie. „Zbawienie leży pod siermięgą“ — powiedział wielki nasz poeta. Ty ludu polski, musisz w te prawdy uwierzyć i spełnić obowiązek, gdyż bez twojego czynu Polska nie powstanie.

Jaki to ma być ów czyn?

Najprzód, Bracia, trzeba odrzucić precz tę nieufność wzajemną i nabrać w serca miłości Bożej, która każe, abyśmy się „społecznie miłowali“.

Z ukochania współbraci swoich wszystkich — całego narodu, z pragnienia szczęścia dla drogiej umęczonej Polski wypłynie pierwszy błogosławiony krok — pojednanie.

Bracia Rodacy! Zjednoczyć się nam trzeba w jedną zwartą gromadę. Niczego nie dokona jeden człowiek na własną rękę, nie zwalczy zła, ani dobra nie stworzy. Nic też i wielu ludzi nie zdziała, jeśli każdy iść będzie inną drogą do celu i działać na swój sposób.

Ale cały lud polski niech się zjednoczy, niech połączy się jedną myślą, jednym poczuciem obowiązku i karności, to przy pomocy uczeńszych, roztropnych, szczerych i ofiarnych synów Ojczyzny, których jeszcze Polsce nie braknie, przetrwa wszelki ucisk, przezwycięży wszystkie zapory i wyzwoli Ojczyznę.

Lud polski ma wielką ale utajoną siłę. Musi on ją teraz wydobyć na wierzch i pokazać światu całemu, aby wszystkie narody uznały prawo nasze do wolnego życia. Naród polski dwudziestopięciomilionowy musi mieć swoje własne Wolne i Niepodległe Państwo, z królem Polskim na czele, z wojskiem silnem do obrony i Rządem sprawiedliwym.

Ale ty, ludu polski, musisz się o to czynnie upomnieć.

Dlatego celu łącz się i szereguj w jednym wielkim obozie szczerze zbratanych Polaków: chłopów, księży i panów — i z całym wysiłkiem i rozmachem twórz to

Zjednoczenie Ludowe.

ZJEDNOCZENIE LUDOWE.

Błogosławieństwo Arcypasterskie.

W dniu 21 lutego ks. kanonik W. Bliziński z Liskowa i inżynier Z. Chmielewski na posłuchaniu u J. E. ks. Arcybiskupa Kakowskiego złożyli szczegółowe sprawozdanie z połączenia trzech grup ludowych i utworzenia z nich „Zjednoczenia Ludowego".

J. E. ks. Arcybiskup przyjął to życzliwie do wiadomości oraz udzielił swego pasterskiego błogosławieństwa podjętej pracy dla dobra Ojczyzny.

Deklaracja.

W obecnem położeniu politycznem naczelnym obowiązkiem każdego Polaka jest zapewnienie Państwu Polskiemu jaknajwiększej siły. Ogromna część naszej mocy wewnętrznej tkwi w ludzie wiejskim. Ocknąć ciemne masy z uśpienia, zrodzonego z długoletniej niewoli, złączyć zastępy uświadomione, powołać cały lud wiejski do zgodnej pracy i współudziału przy budowie Państwa Polskiego — oto obowiązek niezłomny organizacyi ludowej.

W jedności Narodu rękojmia zyskania należnych mu praw, w jedności Ludu jedyna droga do należytego spełnienia obowiązku wobec Państwa i uzyskania w niem przez Lud słusznego wpływu i udziału.

Świadome tych prawd, wymienione poniżej ugrupowania ludowe poczyniły wysiłki zjednoczenia wszystkich grup ludowych, działających na obszarze Królestwa Polskiego. Niestety Polskie Stronnictwo Ludowe uchyliło się od połączenia.

Tworzymy jednolite „Zjednoczenie Ludowe", rozwiązując równocześnie swe dotychczasowe organizacye. Jako podstawę porozumienia przyjęliśmy następujące punkty, które w najbliższym czasie rozwiniemy w obszernym programie.

1) Dążymy do jaknajszybszej i wszechstronnej budowy niepodległego Państwa Polskiego, opierając się na akcie z dn. 5 listopada r. 1916.

2) Za rdzeń państwa Polskiego uważamy ziemie odebrane Rosyi.

3) Popieramy istniejącą Radę Stanu, jako tymczasowy rząd polski, który powinien objąć wszystkie dziedziny życia państwowego, zanim sejm ustali konstytucyę Państwa Polskiego.

4) Rękojmię bytu i siły Państwa Polskiego widzimy w wojsku polskiem.

5) Oparcie siły Państwa Polskiego widzimy w uświadomieniu obywatelskiem jaknajszerszych warstw ludowych i zapewnieniu ludowi należytego wpływu na bieg spraw państwowych.

ZJEDNOCZENIE LUDOWE.

6) Uznajemy konieczność łącznego działania wszystkich warstw w zakresie spraw narodowych i państwowych, zaś odrębność interesów ludowych w zakresie spraw gospodarczych.

7) Stoimy przy haśle: „Bóg i Ojczyzna“ i na gruncie jawnego działania wobec rządu polskiego i społeczeństwa.

Pomimo usunięcia się Polskiego Stronnictwa Ludowego od Zjednoczenia, wyciągamy do niego bratnią dłoń w przeświadczeniu, że blizką jest chwila zespolenia całkowitego.

Warszawa d. 19 Lutego 1917 r.

W imieniu Narodowego Związku Chłopskiego.

Jan Mazur, Antoni Piątkowski, Józef Piasecki, Aleksander Olkiewicz, Bronisław Jakubowski.

W imieniu Polskiego Związku Ludowego.

Ks. Wacław Bliziński, Wacław Wojtulanis, ks. St. Dziennicki, Leon Siemieński, Adam Cieśla, Adam Lewicki, Mikołaj Łazęcki.

W imieniu partji Ludowej.

Zygmunt Chmielewski, Jan Sadlak, Paweł Czuba, Jan Czuba, Piotr Danysz.

Zarząd Zjednoczenia Ludowego.

Prezes Jan Sadlak.
Wice-Prezesi: Ks. Stanisław Dziennicki, Leon Siemieński.
Sekretarze: Jan Mazur, Antoni Piątkowski.
Członkowie: Józef Piasecki, Mikołaj Łazęcki.

Rada Zjednoczenia Ludowego.

Prezes: Ks. Wacław Bliziński z Liskowa, Wojtulanis Wacław (Płock), Danysz Piotr, Cieśla Adam (Radomskie), Błyskosz Józefat (Podlasie), Stelmasiak Józef (Lubelskie), Wójcik Andrzej (Lubelskie), Czuba Paweł (Lubelskie), Lewicki Adam (Łukowskie), Wasilewski Romuald (Dobrzyńskie), Czekanowski Stanisław (Grójeckie), Wojciechowski Stanisław, Szczęsnowicz Kazimierz (Augustowskie), Sikora Wawrzyniec (Częstochowskie), Suprym Stanisław (Lubelskie).

Biuro Zjednoczenia Ludowego, w Warszawie, ul. Oboźna 11 m. 2.

Za pozwoleniem cenzury niemieckiej dnia 21/II 1917 r.

Druk W. Piekarniaka. Warszawa, Okólnik № 5a (za Cyrkiem).